



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 122 (13415)

Sobota, 27 czerwca 1998 r.

cena 1Lt

## Sejm zamierza znieść monopol na produkcję alkoholu

Sejmowy Komitet Ekonomiczny proponuje wykreślić z ustawy o kontroli alkoholu ograniczające produkcję dany oraz bariery mocy produkowanych napojów. Zaproponowano również zniesienie przepisu, że od roku 2001 prawo produkcji napojów alkoholowych, w których zawartość alkoholu nie przekra-

cza 22 proc., mają tylko przedsiębiorstwa państwowe.

Do zniesienia tych ograniczeń, jak poinformował dziennik „Verslo žinios”, zmusza nastawienie Unii Europejskiej przeciwko sztucznej monopolizacji rynku.

Gdyby Sejm zaaprobował nowelizację ustawy o kontroli alkoholu, spółki „Sema” i „Lietuvizkas mi-

duš” już od roku 2000 mogłyby produkować napoje o zawartości powyżej 22 proc. alkoholu ctylowego.

Wraz z zakazem miejscowej produkcji mocniejszych alkoholi, ich konsumpcja nie maleje, tylko rynek oddany jest importerowi. Ponadto ograniczenia rynkowe odstraszą inwestorów. (ELTA)

### Z konferencji prasowej

Przypuszczalnie za miesiąc zniwiarze wyruszą na zbożowe łany. Z nadzieją i niepokojem oczekują rolnicy tego okresu. Starannie przygotowują sprzęt żniwny. Ale spokoju nie daje myśl, co ze sprzedażą ziarna? Czy będzie tak, jak podczas ubiegłorocznego sprzętu płonów, kiedy zbyt ziarna przysporzył wiele kłopotów.

Tym bardziej, że w roku bieżącym zrezygnowano z tak zwanych limitów skupu.

Na wczorajszej konferencji prasowej, która się odbyła w Ministerstwie Rolnictwa, minister Edvardas Makelis, udzielił odpowiedzi na pytania nurtujące hodowców zbóż. Minister zapewniał, że w roku bieżącym od rolników będzie skupione zboże spożywcze: żyto, gryka, pszenica I i II klasy odpowiadające wymaganiom standardu. Skupu dokonają przedsiębiorstwa przetwórcze i inne organizacje gospodarcze. Natomiast skup „nadwyżkowego zboża” zorganizuje

## Kto zakupi ziarno?

nowo utworzona agencja regulacji rynku artykułów rolniczych i spożywczych.

Agencja ziarno będzie skupować poprzez przedsiębiorstwa przetwórcze, młyny i inne organizacje, które drogą konkursu, zdobędą na to prawo. Konkurs zostanie rozstrzygnięty 7 lipca. Ze zwycięzcami agencja zawarze umowy, które określą wymagania i odpowiedzialność umawiających się stron. Zboże spożywcze agencja planuje skupować od sierpnia br. do końca marca roku przyszłego według cen ustalonych przez Ministerstwo Rolnictwa.

Za tonę pszenicy spożywczej I klasy będzie płać 460 Lt, II klasy - 420 Lt, za tonę żyta - 370 Lt i za tonę gryki - 1000 Lt, (subsydia - 500 Lt). Za zakupione zboże agencja od razu zapłaci 70 proc. wartości, a ostatecznie rozliczy się nie później niż do 1 lipca 1999 roku.

Do rozliczania się za kupione ziarno, powiedział minister E. Make-

lis, będą wykorzystane pożyczki banków komercyjnych.

Fundusz pożyczek rolnych zapewni bankom gwarancje na udzielenie kredytów agencji przedsiębiorstw przetwórczym i innym organizacjom, które zawarły z agencją umowy.

Nasiona zbóż strączkowych będą skupywane po 730 Lt za tonę (280 Lt stanowią subsydia). Konkurs na skup gryki wygrały „Varenos grūdai” S.A., która nabędzie 7 800 ton i „Ekslita” ZSA - kupi 200 ton.

Dla rolników gospodarzących na piaszczystych, mało urodzajnych gruntach przewidziano bezpośrednie subsydia: za hektar zasiewów żyta - 100 litów z Funduszu Wspierania Wsi dla zarejestrowanych gospodarstw indywidualnych i spółek rolnych. Natomiast zboże paszowe po rynkowej cenie będą skupowały organizacje, którym jest ono potrzebne.

Danuta WOJTKIEWICZ

## Droższe telegramy

Od 1 lipca jedno słowo zwykłej depeszy na Litwie kosztować będzie 12 ct, depeszy pilnej - 24 ct (tu i dalej razem z VAT). Jest to dwukrotnie więcej niż dotychczas. Rząd w tym tygodniu postanowił zindeksować obowiązujące taryfy usług wewnętrznych telegrafu abonamentowego i telegrafu międzynarodowego oraz usług telexu według indeksu cen konsumpcyjnych 1,5 i zatwierdził górną granicę

tarif usług telekomunikacyjnych, informuje ELTA.

Zwykły telegram przekazu bankowego (za jedno słowo) na Litwie kosztować będzie 24 ct, pilny - 47 ct.

Drożej będziemy też płać za depesze zagraniczne. Na przykład obecnie za jedno słowo depeszy do Łotwy, Estonii kosztuje 24 ct, a od następnego miesiąca kosztować będzie 35 ct. Za jeden wyraz depeszy na Białorusi, do Moldowy, Rosji, Ukra-

iny, Czech, Słowacji, Bułgarii, Norwegii zapłacimy 89 ct - o 30 ct więcej niż dotychczas.

Podrożeje też nieco miesięczna opłata abonamentowa za radio przewodowe: dla instytucji stanowić będzie 2,67 Lt, dla mieszkańców - 2 Lt.

Taryfy łączności telegraficznej nie były zmieniane od lata 1994 r., radio przewodowe zostały nieco skorygowane w roku 1996.

(ELTA)

## Prezydent jest zwolennikiem umacniania samorządu



Prezydent Valdas Adamkus opowiada się za bezpośrednimi wyborami mera i uważa, że należy zmienić ustawę o samorządach terytorialnych.

Na wczorajszym spotkaniu z merami miast i rejonów w Wilnie przywódca kraju zaznaczył, że te założenia już przedstawił w swym programie wyborczym.

„Decentralizacja władzy państwowej poprzez zwiększenie samorządności wspólnoty jest najlepszym sposobem rozwoju możliwości każdego obywatela. Będę zmierzał do ugruntowania w trybie ustawowym wyborów merów i starostów przez samych ludzi”, swoje założenia programowe V. Adamkus powtórzył merom 44 rejonów i 10 miast.

Przyznał on, że kwestia bezpośrednich wyborów merów oceniana jest kontrowersyjnie i powiedział, że chce usłyszeć opinię uczestników spotkania.

Jako pierwsza bezpośrednie wybory merów i starostów postulowała Partia Chłopska i obecnie grupa inicjatywna zbiera podpisy w sprawie referendum.

Prezydent zaznaczył również, że należy doskonalic ustawę o samorządach terytorialnych, dokładnie ustalając odpowiedzialność i prawa instytucji samorządowych, rozszerzając prawa starostów i wpływ mieszkańców na ich wybory.

V. Adamkus postulował udołowanie proporcji podziału środków między budżetami państwa i samorządów, dzielenie dotacji według jasnych i jednakowych dla wszystkich zasad, państwo i samorządy natomiast powinny ostatecznie podzielić majątek.

Merowie twierdzą, że Sejm i rząd nie utrzymują z nimi aktywnej więzi. (BNS)

## Umowa graniczna ratyfikowana

W piątek Sejm polski jednogłośnie przyjął ustawę, zobowiązującą prezydenta Polski do ratyfikowania umowy litewsko-polskiej o wspólnej granicy państwowej.

Umowa podpisana została 5 marca 1996 roku. Sejm litewski ratyfikował ją w lipcu 1996 r.

W Sejmie polskim za ratyfikowaniem umowy przegłosowali wszyscy

403 uczestniczący w posiedzeniu posłowie.

Premier Litwy Gediminas Vagnorius, który w kwietniu br. odwiedził Warszawę, interesował się, dlaczego Polska zwleka z ratyfikowaniem tej umowy. Objął mu, że dokument „zagubił się w biurokratycznych labiryntach” i obiecano ratyfikować umowę do lipca. (BNS)

## Z ostatniej chwili Eliminacje zakończone

Po wczorajszych meczach eliminacyjnych zostały skompletowane pary 1/8 finału mistrzostw świata w piłce nożnej we Francji. Dziś meczami Brazylia - Chile oraz Włochy - Norwegia rozpocznie się rywalizacja na tym stadium.

W niedzielę grają Francja z Paragwajem oraz Nigeria z Danią, a w poniedziałek Holandia zmierzy się z Jugosławią oraz Niemcy z Meksykiem. Ostatnie pary, które zmierzą się we wtorek, będą prawdopodobnie Rumunia - Chorwacja oraz Argentyna - Anglia. O tym miały zdecydować rozegrane wczoraj późnym wieczorem mecze Rumunia - Tunis oraz Kolumbia - Anglia.

Kto zajmie pierwsze miejsce w grupie H, decydowało wczorajsze spotkanie Argentyna - Chorwacja. Oba zespoły już wcześniej awansowały do następnej rundy. Zakończyły się ono wynikiem 1:0 na korzyść Argentyńczyków. W innym meczu Japonia przegrała z Jamajką 1:2.

Inf. wł.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

# LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:  
Athens,  
New York,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Pekin,  
Istambul,  
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.  
(Zam. 359)

# ZNAD WILNI

73.34/103.8 FM

Codziennie na antenie radia w magazynie sportowym „Medale i detale”  
**MUNDIAL-98** **FRANCE 98**

Poniedziałek - piątek: godz. 8.05, 10.05, 12.05, 18.00, 20.00;

Sobota - niedziela: godz. 10.05, 12.05, 20.00.

## SŁUCHAJ, A WYGRASZ!

## W szkołach rolniczych - prestiżowe zawody

Podobnie jak całe szkolnictwo kraju, na nowe tory wkracza też zawodowe nauczanie w szkołach rolniczych. Prawie w 30 zawodówkach, w tym w trzech rolniczych - Bukijskiej (rejon wileński), Wykowskiej i Onikszyńskiej - wprowadzono już nowe programy. Są one opracowane wspólnie z ekspertami niemieckimi, szwedzkimi i duńskimi. Szkoły te przygotowują specjalistów gospodarczą domowego szerokiego profilu. Młodzież zdobywa tu wiedzę i nawyki praktyczne z zakresu ekonomiki, kultury bytu, warzywnictwa, cukiernictwa, agronomii, podstaw budownictwa i hodowli zwierząt.

Na wcieleń programu PHARE w szkołach zawodowych kraju przeznaczono około 20 mln Lt. PHARE

wspiera reformę nauczania zawodowego, wyżej wymienione szkoły otrzymały sporo komputerów oraz innego audiowizualnego sprzętu.

W gestii Ministerstwa Rolnictwa znajduje się 12 wyższych szkół rolniczych, kolegium hydrotechniki i regulacji rolnych i 40 szkół rolniczych, w których uczy się około 23 tysięcy uczniów i studentów.

W roku bieżącym w szkołach rolniczych kraju wprowadzi się szereg nowych programów nauczania. Chłopcy i dziewczęta będą tu zdobywali wiedzę z zakresu organizowania turystyki wiejskiej, zakładania i utrzymania zielonki, komercji rolnej i handlu, przedsiębiorczości.

**Danuta WOJTUSIAK**

## Sprawa A. Lileikisa - na początku jesieni

Rozprawa sądowa w sprawie oskarżonego o ludobójstwo Żydów Litwina Aleksandra Lileikisa odbędzie się na początku jesieni - 1 września. Taką decyzję na posiedzeniu dyspozycyjnym Wileńskiego Sądu Okręgowego ogłosił wieczór sędzia Viktoras Kazys.

Na posiedzenie sądu zaproszeni zostaną sam oskarżony, jego obrońca, prokuratorzy i świadkowie. Adwokat Algimantas Matuiza, broniący 90-letniego A. Lileikisa jest przekonany, że jego klient nie będzie mógł stanąć przed sądem z powodu bardzo słabego zdrowia - stan fizyczny i duchowy oskarżonego, który niedawno powrócił ze szpitala, zdaniem prawnika, jest zły.

Ponadto adwokat zwrócił się do sędziego z prośbą, aby litewscy prawnicy udali się do Niemiec w celu zapoznania się z przechowywanymi tam dokumentami o litewskiej „saugumie”, w której pracował też A. Lileikis.

Sąd posiada oryginały podpisanych przez A. Lileikisa rozporządzeń, na których podstawie przypuszczalnie skazano na śmierć 75 osób narodowości żydowskiej, z których tylko jedna uniknęła śmierci. Według danych, jakie posiada Prokuratura Generalna, A. Lileikis od sierpnia 1941 roku do lipca 1944 roku jako komendant litewskiej policji bezpieczeństwa okręgu wileńskiego, spełniając wole nazistowskich władz okupacyjnych, wydał pisemne polecenie zgładzenia niektórych Żydów litewskich, przetrzymywanych w wileńskim więzieniu robot ciężkich.

A. Lileikis twierdzi, że nie podpisywał powyższych rozporządzeń i uważa je za fałszywe.

**(ELTA)**

## DEKRET Prezydenta Republiki Litewskiej

### O zastępstwie premiera Republiki Litewskiej 25 czerwca 1998 r., nr 105

#### Artykuł 1.

Zgodnie z artykułem 97 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek premiera Republiki Litewskiej Gediminas Vagnoriusa, zlecam ministrowi Vytautasowi Pakalniszkisowi zastępstwo w dniach 25-27 czerwca 1998 r. premiera Republiki Litewskiej, udającego się do Konfederacji Szwajcarskiej w celu wzięcia udziału w dorocznym IX spotkaniu forum Crans Montana.

#### Artykuł 2.

Decret traci moc po powrocie premiera Republiki Litewskiej Gediminas Vagnoriusa do Wilna.

#### Artykuł 3.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki  
Valdas ADAMKUS  
(Zam. 390)

## DEKRET Prezydenta

### Republiki Litewskiej

### O zgłoszeniu Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikacji porozumienia o współpracy Republiki Litewskiej z Międzynarodową Organizacją Migracji 25 czerwca 1998 r., nr 106

#### Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej, zgłaszam Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikacji podpisane 13 lutego 1998 r. w Genewie porozumienie o współpracy Republiki Litewskiej z Międzynarodową Organizacją Migracji

#### Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki  
Valdas ADAMKUS  
(Zam. 391)

## Szkoły religijne?

Członek sejmowej frakcji LDPP Justinas Karosas twierdzi, że postulowane poprawki do ustawy o oświacie zagrażają świeckości szkół litewskich.

„Jest w nich kilka aspektów, wskazujących na to, że w pewnym stopniu zagrożony jest świecki charakter naszych instytucji oświatowych, zatwierdzony w naszej Konstytucji”, powiedział on na piątkowej konferencji prasowej.

Ustawa przewiduje, że z inicjatywy uznanej przez państwo wspólnoty religijnej na podstawie umowy mogą być zakładane placówki oświatowe bądź klasy tradycyjnych wspólnot religijnych.

Te placówki zatwierdzałaby wspólnota religijna razem z odpowiednią instytucją państwową lub samorządową, a kierowników ich na

wniosek wspólnoty religijnej mianowałyby i odwoływały odpowiednie urzędy państwowe bądź samorządowe.

„W tym przypadku instytucja państwowa zostaje połączona z wspólnotą religijną, gdy tymczasem art. 40 naszej Konstytucji głosi, że państwowe i samorządowe instytucje dydaktyczno-wychowawcze mają charakter świecki i tylko na życzenia rodziców uczy się w nich religii”, stwierdził J. Karosas.

Jest on przekonany, że w szkołach treść nauczania powinna się opierać na nauce nie zaś religii.

Parlamentarzysta proponuje skreślić te poprawki do ustawy i pozostawić obecny tryb, gdy szkoły wspólnoty religijnej mogą być tylko prywatne, nie zaś utrzymywane na koszt państwa.

**(BNS)**

## KRONIKA KULTURALNA

### Ludwika Amber wczoraj spotkała się z poetami wileńskimi

Do Wilna przybyła z Australii (Sydney) poetka i tłumaczka Ludwika Amber. Ma ona największy udział w przekładzie na język polski i przybliżeniu literatury australijskiej. Jest autorką antologii poezji tego kraju w jęz. polskim, wydała kilka samodzielnych tomów wierszy.

Wczoraj Ludwika Amber w Polskiej Galerii Artystycznej spotkała się z poetami wileńskimi oraz członkami Polskiego Klubu Dyskusyjnego.

### Pod znakiem św. Krzysztofa

Wczoraj w dziedzińcu b. Pałacu Chodkiewiczów (Wielka 4) zainaugurowany został IV Wileński Letni Festiwal Muzyczny im. św. Krzysztofa. Na otwarcie imprezy - muzyka George Gershwna - jednego z najwybitniejszych kompozytorów amerykańskich, którego „Rhapsody in Blue” i murzyńska opera „Porgy i Bess”

zyskały sławę światową. Wśród wykonawców koncertu - pianista N. Petrov (Rosja), wokaliści - S. Stonyte i W. Prudnikovas, chór „Jauna muzika” oraz Litewska Państwowa Orkiestra Symfoniczna. Dyrygował G. Rinkevicius.

W najbliższych dniach: w poniedziałek, środe i czwartek w klubie wileńskiej Orkiestry św. Krzysztofa (ul. św. Ignacego 6) odbędzie się prezentacja - retrospektywa bogatego dorobku twórczego litewskiego kompozytora Broniusa Kutaviciusa. Wśród wykonawców - Orkiestra św. Krzysztofa pod dyrekcją Donatasa Katkusa, zespoły i soliści - instrumentalni. Początek koncertów o godz. 19.00.

### Tydzień hiszpański

W najbliższy poniedziałek (29 czerwca, pocz. o godz. 17.00), w Ratuszu Wileńskim - pierwsza z imprez ciekawie zapowiadającego się Tygodnia Kultury Hiszpańskiej z udziałem wykonawców hiszpańskich,

poświęcona zostanie 100-leciu urodzin Federico Garcia Lorci - jednego z najwybitniejszych przedstawicieli hiszpańskiej literatury.

Kolejnym przedsięwzięciem w ramach Tygodnia będzie wystawa w Centrum Sztuki Współczesnej grałwiu Francisco de Goyi ze zbiorów Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych San Fernando w Madrycie.

### Święto Pieśni Litwinów Świata

Wczoraj ukazał się pierwszy numer gazety „Skambek, daina” („Dzwiecz, pieśni”), poświęcony rozpoczynającemu się w dniu 2 lipca (po trw do 6 lipca) Świętu Pieśni Litwinów Świata. To unikalne wydanie stało się ukazuje od 1955 roku w związku z największymi świętami pieśni. Obecna gazeta drukuje program imprez. Przedstawione są wieczory Muzyki Kankles i Zespołów, Dnie - Folkloru, Tańca i Pieśni. Wydanie zawiera materiały z historii litewskich świąt pieśni, przypomina sylwetki osób, które najbardziej przyczyniły się do rozkwitu tego unikalnego przedsięwzięcia.

**H. J.**

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 25 czerwca br. w kraju zanotowano 170 przestępstw, w tym: 6 obrażeń ciała, 1 gwałt, 12 chuligańskich ekscesów, 11 rabunków, 140 kradzieży. Skradziono 19 samochodów, znaleziono - 8.

Zanotowano 23 wypadki drogowe i 6 pożarów. Znalezione zwłoki 6 osób. Zatrzymano 8 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Obrażenia ciała

25 czerwca GPK Kłajpedy otrzymał zawiadomienie o tym, że 21-letni do szpitala przewieziono A. G. (ur. 1916 r.), którą dzień wcześniej, w domu przy ul. Alksnynes pobili zięć. Podejrzanego V. V. po przesłuchaniu zwolniono.

**\*\*\***

25 czerwca w poniewieskim szpitalu umieszczono O. I. (ur. 1921 r.) z raną klutą oka. Poszkodowana zawiadomiła, że tego samego dnia około godz. 21 w domu we wsi Fermai zranił ją nożem nietrzeźwy syn V. I. Sprawcę zatrzymano.

### Pożar

25 czerwca o godz. 13 min. 50 na składzie paliw ZSA „Savinge” w Vladiškizkiai (rej. koszedarski) kierownik spółki S. Kudźma wylewał z plastikowego konteneru do metalowego pojemnika olej talowy. Wybuchł pożar. Spaliło się 10 m<sup>3</sup> talu, butanolu, acetonu oraz dźwig z silnikiem dieslowym. Od wysokiej temperatury zawałiła się część dachu. Straty - 100.000 litów. S. Kudźma z oparzeniami rąk i twarzy leczony jest ambulatoryjnie.

### Ucierpiał podejrzany o kradzież

25 czerwca o godz. 18 min. 50 na

ul. Kęstucioju w Kownie samochód służbowy UAZ 31512 prowadzony przez st. policjanta GPK M. Junknę, jadąc wstecznym biegiem uderzył w przejeżdżający trolejbus TR-9. Podczas kradzieży został ranny wieziony do KP podejrzany o kradzież M. Graby (ur. 1980 r.).

### Znaleziono zwłoki...

25 czerwca o godz. 9 min. 40 koło domu nr 94 przy ul. Gediminas w Koszedarach znaleziono zwłoki V. Januleviciusa (ur. 1968 r.). Przypuszczalnie, że mężczyzna wyskoczył z balkonu swego mieszkania na 5 piętrze.

**\*\*\***

25 czerwca około godz. 8 w pobliżu szosy Wilno-Jeziorosy znaleziono zwłoki I. Czetowicza (ur. 1962 r.) z oznakami krwotoku z ust i nosa. Przyczynę zgonu ustala się.

### Wiceminister ranny w wypadku

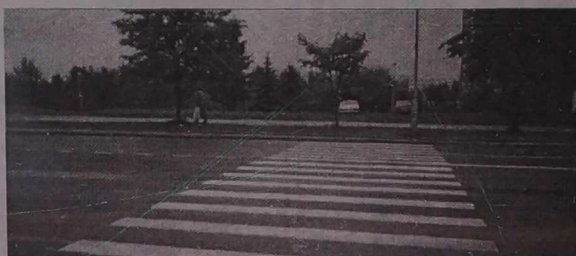
25 czerwca o godz. 7 min. 35 na skrzyżowaniu ulic Svajonio i Grybauotoju w Wilnie samochód hyundai sonata prowadzony przez wiceministra ochrony kraju J. Kronkaitisa, wyjeżdżając z bocznej ulicy na główną, uderzył w samochód toyota carina. J. Kronkaitis z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Przygotowała I. L.

### Replika

### Przejście na... trawnik

Trudno powiedzieć, czym się kierowali drogowcy wyznaczając jednokierunkowe przejście w Lazdynai. Jeżeli robili to w dniu 1 kwietnia, to w tym wypadku wywiązali się ze swego zadania doskonale. Czyli żart primaaprilisowy udał się na sto procent. Zaś w każdym innym, trudno tłumaczyć taką pracę jakakolwiek logiką. Spójrzcie dokładniej na zdjęcie: z jednej strony jezdni chodnik, z drugiej - trawnik. I strzałki wiodące tylko w jedną stronę. Czyli zanim wkroczą na jezdnię najpierw muszą wejść na trawnik, by przedostać się na chod-



nik po drugiej stronie ulicy. Nie jest to na pewno jedyny taki „egzemplarz” w naszym mieście. Przy okazji przypomniailo mi się doświadczenie państw skandynawskich. Tam zanim wytyczy się przejście, przez pewien czas się obserwuje, którzy ludzimi najwygodniej jest iść. U nas chodniki,

przejścia, tak jak i inne obiekty, powstają najpierw na brzoście, tak jak to najwygodniej dla projektanta. A potem się widzi, że tuż obok przystanku w ogóle nie ma przejścia, że wyznaczono je w zupełnie niedogodnym miejscu.

**H.G.**  
Fot. Danuta Piotrowicz

**Wokół Stanisława Moniuszki****„...natchnął mnie duch pieśni prostego ludu...”**

Pomnik wielkiego kompozytora na skwerku przy kościele św. Katarzyny jest odnawiany. Powstałe szpary między poszczególnymi bryłami postumentu są wypełniane specjalnym materiałem. Później odrestaurowane zostanie popiersie. Wygląda ono teraz nieszczęśliwie. Widoczne są na twarzy ślady niedawnych zniszczeń. Ubytki te przewidywalnie zostały zalatane i szpecąc pomnik. Będzie on także oczyszczony w całości. Są w Wilnie plany odnawienia popiersia Stanisława Moniuszki z bardziej trwałego materiału, żeby wandalom nie mogli (a robią to niemal systematycznie) dewastować popiersia. Tymczasem Kęstutis Norkunas - rzeźbiarz - restaurator na zlecenie ZSA „Paminklai” i w porozumieniu z Departamentem Ochrony Zabytków konserwuje i restauruje ten skromny ślad bytności w Wilnie wielkiego kompozytora polskiego.

Ślady te odnajdziemy wkrótce w Muzeum Teatru, Muzyki i Kina przy ul. Wileńskiej 41, które rozlokowało się w byłej siedzibie Teatru Miejskiego. Już pierwsza mała ekspozycja z okazji muzykologicznego popołudnia zorganizowanego przez Instytut Polski w Wilnie i Związek Kompozytorów Litwint „Stanisław Moniuszko pomiędzy Litwą a Polską” była do obejrzenia. Wystawiono m. in. afisze i zdjęcia z przedstawień „Halki” na scenie litewskiej, zrealizowanych w latach 1951 i 1972, materiały związane z tym najsłynniejszym dziełem moniuszkowskim: „Halka” w „Lutni”, afisz z 1861 (Teatr Wileński), partytura fortepianowa ze śpiewem wydana nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

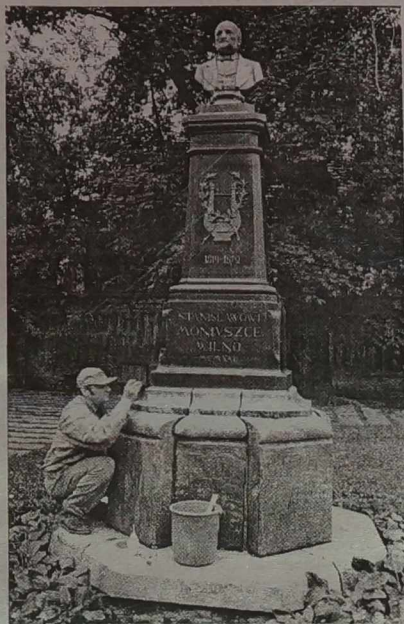
Wspomniana sesja stała się swego rodzaju preludium do przyszłorocznego obchodu 180 rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki. 1999 r. jest także Rokiem Chopinowskim, ogłoszonym przez UNESCO. Obu tych wielkich kompozytorów polskich łączyło wiele wspólnego. M. in. - zainteresowanie folklorem, jak powiedział Stanisław Moniuszko: „...natchnął mnie duch pieśni prostego ludu...”. Cytat ten znalazł rozwinięcie w referacie Vidy Bakutyte (Uniwersytet Wileński) wygłoszonym podczas sesji. Niektóre myśli w nim zawarte podajemy do wiadomości Czytelników: „Nie stworzyłem nic nowego. Ta myśl, która brzmi w moich utworach, rozlana jest w starodawnych pieśniach ludowych Żmudzinów... Nie stworzyłem niczego: będąc w wieku, kiedy jest się wrażliwym, podróżowałem po Żmudzi; natchnął mnie duch pieśni prostego ludu i mimo woli prze-

jąłem go we wszystkich swoich utworach, chroniąc jako święty zabytek najdawniejszych czasów” - te słowa Stanisława Moniuszki z 1856 roku zanotował podróżujący po Litwie pisarz i lekarz polski Teodor Tripplin... Owe myśli wypowiedziane przez Polaka, który prawie 20 lat żył i tworzył w Wilnie, określają istotę romantyzmu litewskiego połowy XIX wieku, która utrwalała została nie tylko w języku czy melodii litewskiej, ale też w szczególnym odczuwaniu świata, ukształtowanym pod wpływem warunków historycznych i politycznych na Litwie, w przesiąkniętym duchem litewskim nucie muzycznych.

...W tym roku mijają 150. rocznica premiery innego ważnego dzieła Moniuszki - kantaty „Milda” (18 grudnia 1848). Utwór ten był inspirowany w dużej mierze ideą opery litewskiej, która nie powstała z powodu braku odpowiedniego librecisty. Po śmierci kompozytora jego żona Aleksandra pisała do Kraszewskiego: „Za parę tygodni usłyszymy „Mildę”, jego ukochane dziecko. Tu zebrał on te wszystkie perełki tęsknej nuty litewskiej...”

...„Milda” i „Nijola” zostały wykonane w wileńskim domu Mullerów, gdzie zamieszkał Moniuszko po ślubie z Aleksandrą Mullerówną (ślub odbył się w kościele trynitarzy pw. Pana Jezusa na Antokoju). W tej okazałej kamienicy były obszerne pokoje oraz dosyć duża sala koncertowa. W ten oto sposób opisuje ją hrabia Gustaw Plater: „Złote ściany, białe ławeczki obite pąsową flanelą, żyrandol z olejowymi lampami, kilka świeczników w kształcie liry oraz estrada, na której zawsze stał mahoniowy fortepian z miejscowej pracowni Piastunowicza, stanowiły jedne ozdoby tego przybytku sztuki... było dobrze”.

...Twórczość i osobowość Mo-



niuszki na trwałe są związane z historią Wilna, podobnie jak Wilno - z życiorysem kompozytora. Do dziś wiele zabytków przypomina nam tu polskiego artystę. Należy jednak ubolewać, że dzieła jego, szczególnie te swojskie dla nas, dotyczące tematyki litewskiej, są mało znane. Żona Aleksandra, najbliższa mu osoba i najlepsza znawczyni aspiracji artystycznych i ludzkich kompozytora, wkrótce po jego śmierci napisała do J. I. Kraszewskiego: „Nuty i zdjęcia proszę zachować na pamiątkę o muzyku litewskim...”

...Pomnik jest odnawiany, litewskopolska sesja się odbyła. W Wilnie, po niedawnych obchodach 150. rocznicy prapremiery „Halki” w wersji koncertowej, zorganizowanych przez Centrum Kultury Polskiej, które nosi imię kompozytora, coś się znowu zaczyna dzieć wokół Moniuszki. Być może jest to preludium do wkręcenia jego dzieł na scenę litewską.

**Halina JOTKIAŁO**  
NA ZDJĘCIACH: pomnik Stanisława Moniuszki jest odnawiany; fragment ekspozycji moniuszkowskiej, która czynna była podczas sesji w nowej siedzibie Muzeum Teatru, Muzyki i Kina w Wilnie.

Fot. Marian Paluszkiewicz



KURIER WILEŃSKI

BIENNIK NEZALEŻNY

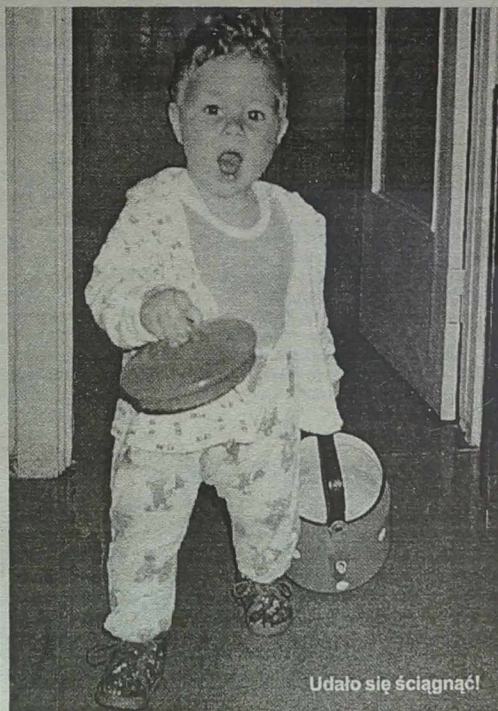
- codzienne wydanie  
- sobotnie wydanieSZANOWNY,  
DROGI CZYTELNIKUDo 18 lipca trwa prenumerata „KW”  
na sierpień i pozostałe miesiące 1998 r.Koszty prenumeraty  
dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	3 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	19 Lt	57 Lt	95 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	16 Lt	48 Lt	80 Lt
w księgarni S.K.	15 Lt	45 Lt	75 Lt
w redakcji	14 Lt	42 Lt	70 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	3 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	11,7 Lt	19,5 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)  
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)**KONKURS**  
**„MOJA POCIECHA” 13 (80)**

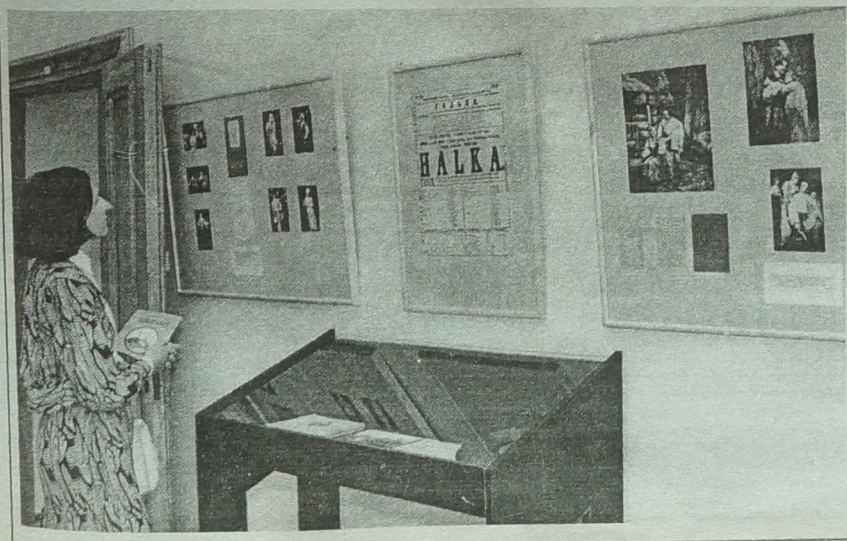
Udało się ściągnąć!

Dzisiaj zamieszczamy kolejną fotografię konkursową.  
NA ZDJĘCIU - Konrad (11 miesięcy).**Szansa dla młodych nauczycieli**

Instytucja Wyższej Użyteczności Publicznej UNIVERSITAS STUDIORUM POLONA VILNENSIS pomoże kandydatom na studia magisterskie w kierunku „nauczanie początkowe”.

Studia uzupełniające dla osób posiadających stopień licencjata (bakalarka) lub dyplom szkoły pedagogicznej w zakresie nauczania początkowego, jak również dla magistrów innych kierunków, będą trwały w ciągu 1-1,5 roku z organizacją w soboty i niedziele wykładów i seminariów w Wilnie, w ciągu następnych 2-3 lat - w trybie zaocznym - w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach (Filii w Piotrkowie Trybunalskim).

Studia się kończą uzyskaniem stopnia magistra pedagogiki. Na studia do Filii WSP w Kielcach zostanie wytypowanych 25 osób na podstawie dyplomów, egzaminu z plastyki i muzyki (dla niespecjalistów) oraz wyników rozmowy kwalifikacyjnej, która jest wyznaczona na 29 sierpnia br. od godz. 9.00 do 13.00. Informacja pod tel. 61-15-16. Inf. wł.



Hybrydowy system napędowy Toyoty

# Prius w pełnej krasie

Opracowany przez konstruktorów i inżynierów Toyoty hybrydowy system napędowy, tzn. silnik benzynowy i elektryczny znalazł się pod maską nowego pojazdu tej firmy - Prius. Jego produkcja idzie pełną parą, do tej pory zjechało z taśm ponad 5 tys. sztuk tego modelu.

Na pierwszy rzut oka czterodrzwiowa limuzyna niczym nie różni się od innych aut. Miejsce jest dla pięciu osób, wyposażenie jak w Toyocie Camry, nieco krótsza od Corolli.

Wielką baterię umiejscowiono schowano, ustawiając ją pionowo za oparciem tylnej kanapy. Silnik elektryczny znajduje się z przodu, pod maską tuż obok silnika benzynowego o pojemności 1,5 l i mocy 50 KM. Specyfiką rozwiązania jest to, że Prius nie potrzebuje zewnętrznego źródła prądu. Serce całego zespołu, komputerowy przetwornik energii decyduje, bez udziału kierowcy, co w danej chwili jest źródłem energii. Podczas ruszania i w trakcie jazdy pracuje motor elektryczny. Gdy chcemy gwałtownie przyspieszyć lub wjechać pod strömą górę, automatycznie włącza się silnik spalinowy. Działa on również, gdy komputer wykaze zbyt duży spadek mocy baterii. Nie tylko napędza samochód, ale jednocześnie ładuje akumulatory. Energia do ładowania baterii pochodzi także z energii odzyskanej podczas hamowania. Samochód jest tak wyiszony, że do uszu kierowcy dociera tylko szmer.

Po włączeniu stacyjki i przestawieniu dźwigni biegów na pozycję drive, tak jak w automacie samochód rusza. Na kolorowym schemacie widać dwa silniki - benzynowy i elektryczny, strugi energii płynące po ekranie wskazują, skąd bierze się energia, poruszająca auto. Dodajemy gazu, samochód przy-

spiesza i włącza się silnik spalinowy. Nie slychać go, ale wiemy o tym fakcie, gdyż jest to sygnalizowane na podświetlonym ekranie. Gdy hamujemy np. na światłach, silnik spalinowy natychmiast gaśnie. Dodajemy gazu, auto rusza i wszystko się powtarza.



Na pierwszy rzut oka czterodrzwiowa limuzyna niczym nie różni się od innych aut.

Jeśli z odpowiednim wyczuciem operuje się pedałem gazu, zwłaszcza w gęstym ruchu miejskim, to jak twierdzi producent, zużycie paliwa poniżej 4 l na 100 km nie jest żadnym wyczynem.

Do auta łatwo wsiadać i z niego wysiadać. Wpływ ma na to jego wysokość - 1490 mm, a także wysokość usytuowania siedzi - 570 mm. Prius wyposażony jest zarówno w poduszki powietrzne z przodu i boczne dla wszystkich siedzeń, napina-cze pasów bezpieczeństwa, wzmocnienia nadwozia, absorbujące energię

zderzenia. ABS wzbogacony jest o elementy logicznie uaktywniające się przy hamowaniu awaryjnym. Kierownica ma elektryczne wspomaganie. W samochodzie tym zainstalowano telefon komórkowy, system nawigacji satelitarnej oraz telekartę dla opłat autostradowych. 50-litrowy zbiornik pa-

liwa wystarczy na przejechanie aż 1400 km.

W tym pojeździe wszystkie przyciski, wyświetlacze umieszczono centralnie w górnej części deski. Głównymi elementami są oczywiście monitor, jeden ze wspomnianymi już kontrolkami, drugi informujący dodatkowo o stanie naładowania baterii, aktualnie używanym napędzie, stanie opon. Może on także przekazywać dane poprzez system nawigacji satelitarnej.

t. b.

„Rzeczpospolita”

# Szaleństwo i metoda

„Nie mam czasu jeździć zgodnie z przepisami”, przynajmniej - nie bez męskiej próżności - biznesmen, właściciel szybkiego koreańskiego auta i tajwańskiego antryradaru. „Szybkość, z jaką jadę, jest moją prywatną sprawą” usiłuje mnie przekonać niewiasta, która w pogoni za straconym czasem chce być na drodze szybsza od dźwięku. „Jeśli respektuje jakiś przepis drogowy, mam wrażenie, że dla pozostałych kierowców na jezdni jestem przeszkodą” - skarży się znajoma, która niedawno kupiła samochód i ma jeszcze w pamięci reguły bezpiecznej jazdy z kursu dla kierowców.

Kierowcy aut osobowych i ciężarowych traktują drogi publiczne jak tory wyścigowe. W konsekwencji trup ściele się gęsto. Czy są sposoby, aby skutecznie się przeciwstawić tej szalonej tendencji? Czy reguły mają być tygodnie, jak ten od 8 do 14 czerwca, gdy na polskich drogach zginęło 148 osób?



niebezpieczeństw zwaляnałem do nieco powyżej nakazanych 70 km/godz. Wtedy wyprzedzały mnie ciężarówki, a nawet „maluchy”, a ich kierowcy z wyrzutem i wzgardą patrzyli na moje „niebezpieczne” manewry.

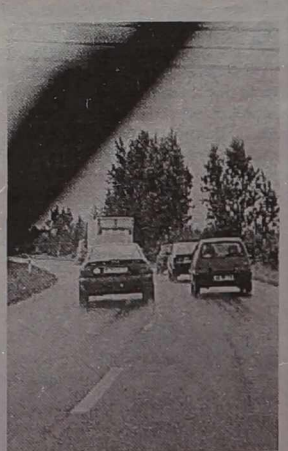
## WYPRZEDZIĆ ZA WSZELKĄ CENĘ

Duch współzawodnictwa na naszych szosach jest wszechobecny. Niemalże nie ma sytuacji, żeby ktoś kogoś nie chciał wyprzedzić. Jeśli kolumna jedzie „sto dziesięć” po szosie, gdzie jest dozwolone 90 km/godz. to ostatni w kolumnie za punkt honoru ustala sobie wyprzedzenie wszystkich „slabeuszów”. To ciągle „mocowanie się” trwa także na łukach i w obrębie skrzyżowań, gdzie są wymalowane ciągle linie, przed szczytami pagórków, „na trzeciście”, a nawet „na czwartego” na drogach z utwardzonymi pobocznymi. Ów ryzykanci styl jazdy już nam spowszedniał, ale w cudzoziemcach z Zachodu budzi zdumienie i trwogę. Kiedy dwa lata temu odwiedził nasz kraj słynny niegdyś fiński rajdowiec Timo Mäkinen, określił podróż samochodem z Warszawy do Poznania jako najbardziej przerażające doświadczenie w swoim życiu...

## EGZEKLOWAĆ LIMITY PRĘDKOŚCI

Zdaniem wielu specjalistów nie ma skuteczniejszej metody na rozpowiększenie szos na drogach szalone postawy kierowców, jak represja, jak śledzenie i ujawnianie tych wykroczeń i przestępstw na drogach, które skutkują najpoważniejszymi konsekwencjami. W tym celu policję drogową trzeba by uzbroić w setki i tysiące kamer wideo, sprzężonych z miernikami prędkości, aby rejestrowały i dokumentowały naganne zachowania kierowców.

Ukryte kamery oraz pobawione ułomności prawo, nakładające na



właściciela samochodu obowiązek uiszczenia mandatu lub wskazanie, kto był kierowcą w momencie zarejestrowania wykroczenia - być może zamieniłoby poczucie bezkarności - dominujące wśród szalonych użytkowników polskich dróg - na równie wszechobecną obawę przed zarejestrowaniem występku na drodze i nieuchronnością kary, która powinna być dolegliwa i progresywna, a na dodatek połączona z wyższymi składkami obowiązkowego ubezpieczenia OC od pojazdu, którego użytkownik został przyłapanym więcej niż raz w ciągu ustalonego okresu na drastycznym przeliczeniu prędkości.

Tomasz TALARCZYK „Głos Wielkopolski”  
 Fot. autor

# Luksus i elegancja

Hyundai pokazał w Korei Sonatę czwartej generacji, z całkowicie odnowionym nadwoziem. Niestety, samochód ten stał się podobny do innych - na przykład do Forda Scorpio - ma z przodu owalne reflektory i zupełnie inny wlot powietrza. Na razie u nas nadal sprzedawana jest Sonata III i dzisiaj kilka uwag na temat tego auta.

Pierwsza Sonata - samochód luksusowy, mogący konkurować z przedstawicielami klasy średniej wyższej - wprowadzona została na rynek koreański w 1988 roku i od razu tamtejsi

specjaliści okrzyknęli ją najbardziej luksusowym rodzimym samochodem. Sonata II pojawiła się w 1993 roku, a Sonata III w lutym 1995 roku. Wprowadzenie tego auta na rynek kosztowało Hyundai 150 milionów dolarów amerykańskich, ale wydatek opłacił się, bowiem samochód ten szybko zdobył połowę rynku koreańskiego - w ciągu pierwszych czterech miesięcy sprzedano 60.000 Sonat III. Obecnie ów model jest produkowany w liczbie 300.000 pojazdów rocznie. Koreańczycy zamierzają również eksportować Sonaty w liczbie 100.000 rocznie.

Sonata III różni się z zewnątrz od swojej poprzedniczki między innymi „grzłową kratką” z przodu, elipsowymi światłami przednimi, listwami bocznymi w kolorze nadwozia, kołpakami ozdobnymi kół i obręczami z lekkich stopów oraz tylnymi lampami zespolonymi w oryginalnym kształcie. Niestety, Sonata ma bagażnik raczej symboliczny, bo o pojemności zaledwie 380 litrów.

- Konstruktorzy - mówi Zbyszko Gaik, autoryzowany diler Hyundai z Lubonia koło Poznania - ulepszyli aerodynamikę podwozia, konstrukcję deski rozdzielczej i elementów sterujących, siedzenia, a także lepiej wyglądali kabinę. To wszystko sprawia, że Sonata III jest samochodem superluksusowym, który zapewnia rewelacyjnie osiągi, wysoki stopień bezpieczeństwa i niespotykany komfort podróży.

Ten Hyundai wyposażony jest w dynamiczne silniki o pojemności 1,8 oraz 2,0 (ten jest dostępny w naszym kraju) i 3,0

litra (silnik 2,0 cc DOHC posiada moc 146 koni mechanicznych i pozwala na osiągnięcie maksymalnej prędkości 197 kilometrów na godzinę), które zostały ulepszone, podobnie jak skrzynia biegów i podwozie. Przykładem tego mogą być chociażby nowe hydrauliczne elementy zawieszenia jednostki napędowej. Są to wypełnione płynem poduszki, które w znacznym stopniu tłumia drgania przekazywane przez silnik na nadwozie. Dodatkowo jeszcze w samochodzie tym zredukowano drgania wytwarzane przez wał korbowy poprzez zmianę konstrukcji pokrywy czopów głównych.

Auto dobrze pokonuje wszelkie nierówności, wręcz komfortowo „płyń”. Efekt ten osiągnięto poprzez zastosowanie z przodu niezależnych kolumn Mac Phersona, wahaczy dolnych, sprężyn śrubowych i drążka stabilizatora; z tyłu jest zawieszenie niezależne, wielowahaczowe, ze sprężynami

śrubowymi, amortyzatorami hydraulicznymi i drążkiem stabilizatora.

Sonata trzeciej generacji jest wykonana bez zarzutu z materiałów najwyższej jakości. Tutaj wszystko jest na miejscu, wszystko do siebie pasuje. Wewnątrz jest bardzo obszerna, limuzyna wyposażona jest w pełne oprzyrządowanie elektryczne (szyby, lusterka itp.), wszechstronną regulację fotela kierowcy, wspomaganie układu kierowniczego, klimatyzację, ABS, układ wyrównywania prędkości kół napędowych i wiele innych. To samochód najwyższej klasy pod każdym względem.

Tomasz MANKOWSKI „Głos Wielkopolski”

## Agresywniejsza reklama aut?

Wzorem Stanów Zjednoczonych Ameryki także w Niemczech zezwolono na prowadzenie agresywniejszej reklamy samochodów. Pewne ograniczenia jednak zachowano.

W USA w reklamie można porównywać poszczególne produkty, posługując się na przykład sloganem, że samochody jednej marki są lepsze niż innej. Na tego rodzaju agresywny marketing przyzwolił teraz także niemiecki Federalny Sąd Najwyższy.

Nie oznacza to jednak, że otdąd można się w Niemczech posługiwać sloganem porównującym różne marki samochodów bez żadnych ograniczeń. Jeśli jakaś firma zechce ogłosić, że jej auto są lepsze od samochodów innej marki, to takie stwierdzenie musi być obiektywne - głosi uzasadnienie wspomnianego sądu - oraz sprawdzalne.

Jest to zatem interpretacja wielce ogólnikowa. Eksperti już teraz określają mianem paragrafu gumowego, oczykując w razie zastosowania agresywnej reklamy porównawczej fali precedensowych procesów sądowych. (tk)  
 „Głos Wielkopolski”

## SOLIDARNE BŁYSKI

Istnieje coraz większa dysproporcja pomiędzy możliwościami szybkiej jazdy współczesnych samochodów i motocykli, a dozwolonymi prędkościami na drogach publicznych. Wiele pojazdów zdolnych jest rozpedzić się do dwustu i więcej kilometrów na godzinę, tymczasem na szosach legalne maksimum to dziewięćdziesiątka. To oczywiście frustruje kierowców i wielu z nich skłania do ostrego naciskania gazu tam, gdzie tego nie widzą czujniki policyjnych radarów. A że na polskich drogach można liczyć na wyjątkową solidarność błyskających sobie światłami kierowców, w policyjne zasady wpadają z reguły frajerzy...

## GAZ DO DECHY

Ta dyrektywa „obowiązuje” wielu kierowców praktycznie na każdym prostszym odcinku szosy, ale również na łukach bez widoczności i mimo znaków ograniczających szybkość przed skrzyżowaniami z drogami poprzecznymi.

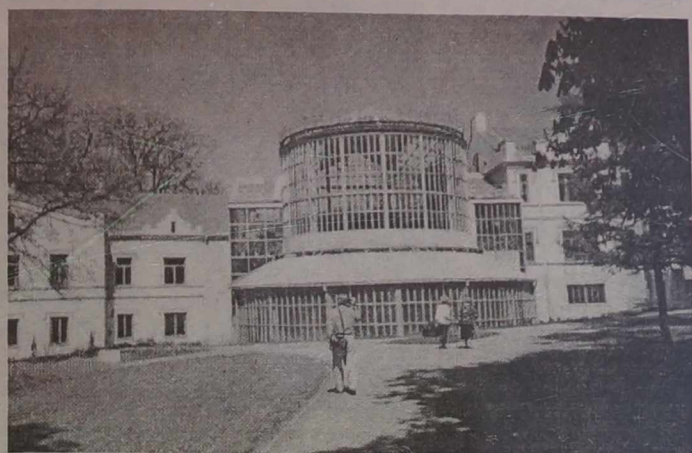
Niedawno jechałem dwujezdniową drogą Katowice-Warszawa i świadom czyhających na takich szczyżowaniach







Pałac hrabiów Tyszkiewiczów w Kretyndze



Tyszkiewiczowie (Józef, jego siostra Renia i matka Wanda) usiłują zwiedzić rodzinny dwór

Osadę, nazwaną później w kronikach Kretyn-gą ludzie zamieszkiwali już w I wieku przed n. e. (tak przynajmniej wynika ze współczesnych badań archeologicznych, historycznych). W źródłach pisanych (1253 r.) - wspomina się także o zamku, często zdobywanym przez Krzyżaków. Podobno w Kretyndze niejednokrotnie przebywali Wieleś Książęta Litewscy Kiejstut i Witold.

Kretyn-ga leży w 12 km od Po-łagi, i z tej to racji jest przez czasowiczów często zwiedzana. Przed rokiem odwiedziła ją (po półwiecznej, wymuszonej przerwie) hrabina Wanda Tyszkiewiczowa razem z dziećmi -

kiewiczza otrzymuje nazwę Karol-staat.

W początkach XVII w. były tu trzy młyny, browar, wytwórnie wina, pracownie stolarskie.

Dynastia Chodkiewiczów sprawowała tu rządy aż do lat 40-ych XVIII w. Później, drogą koligacji, Kretyn-gę przejęły rody Sapiechów, Massalskich, Potoc-kich, Zubowów.

Tyszkiewiczów był hrabia Kazi-mierz - oficer Wojska Litewskie-go, później - dowódca jednego z oddziałów partyzanckich. Nie ominęła go (dokładniej - dotknę-ła) osławiona reforma rolna, oraz okupacja bolszewicka (zsyłka na Sybir). W czerwcu 1941 roku został przez omyłkę zastrzelony przez Niemców.

Jak już wspomniałam, latem

Le Valentine'a), rzeźby, popiersia, kolekcja broni i in.

Po ostatniej wojnie świato-wej dwór Tyszkiewiczów prze-mieniono w sowchoz. W 1946 roku dyrektorem tego sowcho-zu był niejaki Siemionow, który (według relacji w ówczesnej prasie sowieckiej) - sprytnie na podworskich dobrach się wzboga-cił. W 1950 roku w parku

## Fotoreportaż KRETYNGA, DAWNY DWÓR TYSZKIEWICZÓW



Szylt nad drzwiami pałacowych informuje turystów, że jest to pałac hrabiów Tyszkiewiczów



Hrabina Wanda Tyszkiewiczowa z córką Renią na dziedzińcu kościoła w Kretyndze

Renia i Józefem, ale o tym nie-co później.

Kretyn-ga - nazwę miasta zna-ny polski historyk Michał Baliń-ski wywodzi od wyrazu „Krotos”.

Już w XV wieku znany był tu dwór książęcy. W 1572 roku do-stał się on (drogą wymiany - Świ-słocz na Kretyn-gę) staroście żmudzkiemu Janowi Chodkiewi-czowi.

W 1602 roku zostaje tu zało-żony zakon Bernardynów. W tym samym czasie zbudowano drewn-ianą kościół, niezadługo rozpo-częto budowę murowanego (sta-nął on pod dachem w 1617 roku) oraz klasztoru. Kretyn-ga staje się ważnym ośrodkiem katolicyzmu na Żmudzi. Nieczym grzyby po deszczu, w zawrotnie szybkim tempie, wyrastają tu Rynek z ra-tuszem, domy handlowe, cechy rzemieślnicze, ośrodki kultural-no-oświatowe.

W 1607 roku miasto otrzy-muje przywileje miejskie i na cześć księcia Jana Karola Chod-

Już w tamtych czasach Kre-tynga była licznie zamieszkiwana przez Żydów. W końcu XVIII w. oprócz Starego Miasta utworzo-no tu „Nowe Miasto Żydowskie”. W 1843 r. hrabia Plater, właściciel Szweksznów, odkupił w Kre-tyndze (za własne pieniądze) dom od Żyda Szmula i założył tu ka-hał. W 1914 roku w Kretyndze mieszkało 1202 Żydów. W 1941 r. Niemcy unicestwili prawie całą wspólnotę żydowską, tylko nie-licznym udało się wcześniej prze-dostać za granicę.

Kretyn-gę niejednokrotnie niszczyły pożary, największy z nich, w 1778 r. strawił całe mia-sto (z wyjątkiem murowanych budowli).

W 1875 r. Zubowowie sprze-dali Kretyn-gę hrabiemu Józefo-wi Tyszkiewiczowi. Odtąd nast-ała dla miasta lata prawdziwego rozkwitu. Po 1891 roku właścicielem Kretyn-gi zostaje Aleksan-der Tyszkiewicz.

Ostatnim z kretyn-goskich

ubiegłego roku Kretyn-gę zwiedzi-li Tyszkiewiczowie (ze Stanów Zjednoczonych Ameryki), naj-bliższa (oprócz hrabięgo Alfreda Tyszkiewicza, zamieszkałego w Polsce) rodzina Kazimierza Tyszkiewiczza.

Można sobie wyobrazić wzru-szenie pani Wandy Tyszkiewicz-owej na widok dobrze jej ze szcze-śliwych czasów młodości znane-go dworu, kościoła, zabudowań klasztornych.

Dwór kretyn-goski mieści się w północnej części miasta. Daw-niej - był ośrodkiem kultury, sztuki. Pałac, w stylu renesansowym, budował hrabia Zubow, przebud-ował go później hrabia Józef Tyszkiewicz. Za następnych Tyszkie-wiczów założono tu wspaniałe ogrody, aleje róż. Za pamięci pani Wandy rosły tu rzadkie okazy drzew, dekoracyjnych krzewów. W pałacu była bogata biblioteka, galeria cennych obrazów (w tym - słynnego malarza francuskiego

wycięto mnóstwo zabytkowych drzew.

Były tu, według wspomnień pani Wandy Tyszkiewiczowej, wspaniałe sale pałacowe, roza-rium, ogród zimowy, fontanny, kaplica. Dwór odwiedzało mnós-two dostojnych gości, ale i dla okolicznych mieszkańców, „ku-mieci” wstęp nigdy tu nie był wzbroniony. Niestety, nie udało się pani Wandzie i jej dzieciom odwiedzić teraz tego pałacu (mie-ści się tu obecnie muzeum). Dziwnym zbiegiem okoliczności - nie okazało się na miejscu od-powiedniego urzędnika, który mógłby „pałac gościom (sic!) pokazać i o nim opowiedzieć”. Na uwagę niżej podpisane, że prze-cież obecna tu teraz hrabina Tyszkiewiczowa może o tym pałacu i dworze opowiedzieć „troszeczkę więcej”, młody urzędnik tej pla-dówki wykreślił się wymówką po trosze dziecinną: niestety, do wnętrza pałacu wejść nie można, bo nie ma w tej chwili klucza...

A do ogrodu zimowego? Tam także wejść się nie uda, bo roślin-y, krzewy są właśnie w tej chwili oporzadzane chemikaliami...

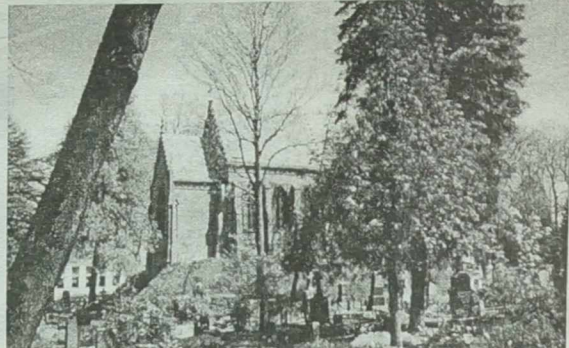
Jedynym miejscem, dokąd wstęp nie był zakazany, okazał się kościół. Konfesjonal z ich - Tyszkiewiczów - herbem, Leliwą, roz-czulili panią Renię; pamięta go jak przez mgłę (urodziła się w Kłajpe-dzie). Na klasztornym dziedzińcu wznosił się na wysokim, murowa-nym słupie pierwszy na Litwie (ustawiony około 1610 r.) zegar słoneczny. Był... Dzisiaj go nie ma. Ja tu jeszcze za parę lat przyjadę - mówię syn pani Wandy, hrabia Józef Tyszkiewicz - i synów tu przywio-zę. Może wtedy uda się nam wejść do Tyszkiewiczowskiego pałacu...

Na miejscowym cmentarzu już tylko - rzut okiem na rodzi-ną kaplicę Tyszkiewiczów. Wejść do środka nie sposób - kaplica jest zamknięta na kłódkę...

Kretyn-ga-Wilno  
Alwida Antonina BAJOR  
Fot. autorka



Konfesjonal hrabiów Tyszkiewiczów z herbem (Leliwą)



Rodzinną kaplicę Tyszkiewiczów na cmentarzu kretyn-goskim



## TABELA GRUPY E

Tabela końcowa grupy E po trzech rundach (reprezentacja, zwycięstwa, remisy, porażki, różnica bramek, punkty):

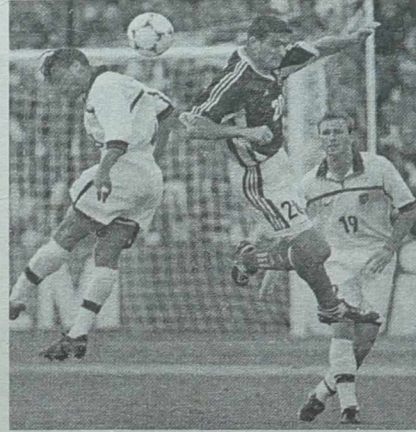
1. Holandia	1	2	0	7-2	5
2. Meksyk	1	2	0	7-5	5
3. Belgia	0	3	0	3-3	3
4. Korea Płd.	0	1	2	2-9	1

## TABELA GRUPY F

1. Niemcy	2	1	0	6-2	7
2. Jugosławia	2	1	0	4-2	7
3. Iran	1	0	2	2-4	3
4. USA	0	0	3	1-5	0



Koreańczyk Do-Keun Kim w walce z Belgiem Lorenzem Staelensem.



Amerikanin Cobi Jones strzela ponad Jugosłowianina Dejana Stankovica.

## Zasłużony podział punktów

Grupa E: Holandia - Meksyk 2:2 (2:0). Bramki - dla Holandii: Phillip Cocu (4), Ronald de Boer (19), dla Meksyku: Ricardo Pelaez (75), Luis Hernandez (90). Widzów 36.000. Sędziował: Abdul Rahman Al-Zeid (Arabia Saudyjska). Żółte kartki: Jaap Stam, Arthur Numan (Holandia), Germain Villa, Luis Hernandez, Salvador Carmona, Ricardo Pelaez (Meksyk), czerwona: Jesus Ramirez (89, Meksyk).

Holandia: van der Sar - Reiziger, Frank de Boer, Stam, Numan (72, Bogaarde) - Ronald de Boer, Jonk (71, Winter), Davids, Overmars - Bergkamp (79, Hasselbaink), Cocu.

Meksyk: Campos - Carmona, Sanchez (55, Pelaez), Davino, Suarez - Villa, Garcia Aspe, Luna (46, Arellano), Ramirez - Blanco, Hernandez.

Gdy w 95 minucie gry Luis Fernandez po raz drugi umieścił piłkę w holenderskiej bramce - uwieczniona została powodziem ambitna pogoni piłkarzy meksykańskich za korzystnym rezultatem meczu z Holendrami.

Meksykanie zdobyli punkt i nie musieli z niepokojem oczekiwać na wynik meczu piłkarzy Belgii i Korei Płd. Remis gwarantował im, a także Holendrom, udział w drugiej rundzie mistrzostw świata.

Piłkarze z Meksyku skorzystali z szansy jaką dawało im przedłużenie przez sędziego czasu rywalizacji w drugiej połowie (choć dla ludzi o „skomputeryzowanych duszach” będzie to 90 minuta spotkania) i w ostatniej chwili wywalczyli podział punktów, na który absolutnie zasłużyli.

Nie zrazili się niepowodzeniem w pierwszej części spotkania, ukarali Holendrów, którzy swą „arogancją” gra zamierzali „dowieźć” zwycięstwo.

Przez ponad godzinę Holendrzy dominowali na Stade Geoffroy-Guichard. Grali szybko, zdecydowanie, efektywnie. Momentami swa postawą przypominali czasy „wielkiej Holandii” Johanów - Cruyffa i Neeskensa, preferującej futbol totalny.

Efektom były stosunkowo szybko zdobyte bramki - Phillipa Cocu (w drugiej połowie trafił piłką w poprzeczkę) i Ronalda de Boera. W pierwszej połowie zanosiło się na pogrom Meksykańów.

Piłkarze holenderscy zbyt szybko uwierzyli w to, że rzucili Meksykańów na kolana. W miarę upływu czasu grali z coraz większą nonszalancją, za co musieli zostać skarceni. A postawa Holendrów coraz bardziej rozdrażniała rywali.

Jeszcze przed przerwą zdenerwowany Luis Hernandez próbował rękami załatwić porachunki z Edwinem van der Sarem. Później również doszło do paru ostrych starć.

W 88 minucie Cuauhtemec Blanco posłał piłkę do holenderskiej bramki - arbiter jednak gola nie uznał, dostrzegając - słusznie - spaloną pozycję Meksykanina. Innego zdania był jednak Jesus Ramirez, który za niesportowe zachowanie się wobec

arbitra - został ukarany czerwoną kartką.

Mimo lieźbego osłabienia - drużyna meksykańska zdołała wyrównać, a pierwszego gola dla tej ekipy strzelił w 75 minucie rezerwowy piłkarz, wprowadzony 20 minut wcześniej, Ricardo Pelaez.

W końcówce gry, gdy piłkarze Meksyku zbyt otwarcie ruszyli do przodu, „pomarańczowi” mieli jeszcze szansę wygranej - Ronaldowi de Boerowi, Edgarowi Davidsowi i Aaronowi Winterowi zabrakło jednak zimnej krwi, by pokonać Jorge Camposa.



Zdobywca wyrównania Luis Hernandez w walce z Ronaldem de Boerem.

## Kłeska Belgów

Grupa E: Belgia - Korea Południowa 1:1 (1:0). Bramki: dla Belgii - Luc Nilis (7); dla Korei - Yoo Sang-chul (71). Żółte kartki: Belgia - Vital Borkelmans; Korea Płd. - Tae - Young Kim, Lim-Saeng Lee, Min-Sung Lee, Byung-Li Kim. Sędziował: de Freitas (Brazylia). Widzów 47.000.

Belgia: Vande Walle - Deflandre, Staelens, Vidovic, Borkelmans - Scifo (66, van der Elst), Clement (75, Lokonda Mpenza), van Kerckhoven - Wilimots - Nilis, Oliveira (46, Mbo Mpenza).

Korea Płd.: Byung-Ji Kim - Min Sung Lee, Sang-Hun Lee (66, Hyung-Seok Jang), Tae-Young Kim, Myung-Bo Hong - Song-Yong Choi (46, Lim-Saeng Lee), Do-Keun Kim (46, Jong-Soo Ko), Seok-Ju Ha, Sang-Chul Yoo - Yong-Soo Choi, Jung-Won Seo.

Zapowiadany atak non-stop Belgów w ostatnim grupowym meczu z Koreańczykami, na stadionie w Parku Książąt, nie nastąpił. Po szybkiej bramce przez Luca Nilisa (7) Belgowie zaczęli postępować jak minimaliści - zwolnili tempo i próbowali grać defensywnie dla zachowania jedno-bramkowej przewagi. W efekcie - tylko zremisowali, odpadli z turnieju doznając największej klęski w finałach mistrzostw świata od dwudziestu lat.

Prowadzenie padło po głowie Gordona Vidovica: obrońca koreański wybił piłkę z linii bramkowej, ale szybki Luc Nilis dopadł ją w powietrzu szybciej niż wyskakujący bramkarz Kim Byung-ji.

Taktyka jedenastki „czerwonych diabłów” była irytująca. Trener Georges Leekens daremnie nawoływał chcąc podderwać podopiecznych do

gwałtowniejszych zrywów. Rezyser poczynał Belgów - Scifo, nie potrafił przejąć kontroli gry w środku pola i notorycznie podawał piłkę pod nogi Koreańczyków. Snajper Oliveira grał tak pasywnie, że Leekens zmienił go po przerwie na czarnoskórego Mpenze.

Koreańscy byli silnie umotywowani. Zmiana trenera Bum Kun Cha na Pyunga Seok Kima okazała się skuteczna. W porównaniu z chaotyczną grą przeciwko Holendrom (0:5) w meczu z Belgią azjatycka jedenastka pokazała szybkość, waleczność i dobrą organizację linii defensywnych.

Belgie w liczyli na pomoc Holendrów (w meczu grany równoległe „pomarańczowi” długo prowadzili 2:0). To była ryzykowna taktyka. Nawet przy ewentualnym remisie Belgowie musieli - by awansować - wygrać wysoko. Gra zachowawcza nie miała sensu. Jej powód mógł być tylko jeden - „diabły” Leekensa nie były pewne swojego przygotowania kondycyjnego...

W 52 minucie Belgia miała szanse podwyższenia wyniku, lecz Nilis trafił w poprzeczkę.

W 71 minucie rachuby Belgów na „dowiezienie” nikłej wygranej do końca spotkania wzięły w łeb - zapomnieli chyba o umiejętnościach 26-letniego Sang-Chul Yoo. Pomocnik z klubu Hyundai Ulsan wspaniałą „przystawką” do bitej przez Seok-Ju Ha (z wolnego) piłki zmusił do kapitulacji rezerwowego bramkarza Belgów Philippe Vande Walle.

To był prawdziwy nokaut dla Belgów, którzy już się nie zdołali pozbierać, mimo kilku okazji zdobycia kolejnego gola.

## Zadecydowała wielka rutyna

Grupa F: Niemcy - Iran 2:0 (0:0). Bramki: Oliver Bierhoff (50) i Juergen Klinsmann (58). Sędziował Gonzales Chavez (Paragwaj). Widzów 35 tys. Żółte kartki: Niemcy - Juergen Klinsmann i Thomas Haessler; Iran - Ali Daei.

Niemcy: Koepke - Thon (46, Hamann) - Woerns, Kohler - Heinrich, Matthaeus, Helmer, Tarnat (17 Ziege) - Haessler (70, Kirsten) - Klinsmann, Bierhoff.

Iran: Abedzadeh - Mohammadkhani - Khakpour, Paschazadeh - Zarincheh (70, Mohammadi), Madhavi-ka, Bagheri, Estili, Minavand - Azizi, Daei.

Mistrzowie Europy Niemcy osiągnęli zaplanowany cel - wywalczyli awans do grupy F z pierwszego miejsca w tabeli.

Znowu nie był to jednak „space-rek” i zwycięstwo nad Iranem pozwoliło im ominąć niebezpieczną „rafę” - konieczność zmierzenia się w 1/8 finału z Holendrami. Niemcy w poniedziałek, na tym samym stadionie, zmierzają się z Meksykańami w walce o miejsce w ćwierćfinale.

Początek spotkania był nadspodziewanie wyrównany, faworyci byli „spięci”, a Irańczycy śmiało i udanie sobie poczynali. Dopiero po przerwie piękna bramka zdobyta silnym strzałem przez



Oliver Bierhoff strzela gola poprzez Irańczyka Mehdi Paschazadeha.



Napastnik irański Khodadad Azizi i Niemiec Christian Woerns.

## Spodziewane zwycięstwo Jugosłowian

Grupa F: USA - Jugosławia 0:1 (0:1). Bramka: Slobodan Komljenović (4). Sędziował: Gamal Ghandour (Egipt). Widzów 40.000. Żółte kartki: Claudio Reyna (USA), Dejan Stanković, Perica Ognjenović (Jugosławia).

USA: Friedel - Burns, Dooley (82, Balboa), Regis - Hejduk (64, Wynalda), Maisonneuve, Reyna, Jones, Stewart - Moore (58, Radosavljevic Preki), McBride.

Jugosławia: Kralj - Komljenović, Djorović, Mihajlović, Petrović - Stanković (55, Brnović), Jokanović, Stojković (63, Savicević), Jugović - Mijatović (31, Ognjenović), Milosević.

Piłkarze Jugosławii odnieśli spodziewane zwycięstwo. Wygrali z zęgnającą się mistrzostwami świata drużyną amerykańską 1:0. Bramkę decydującą o zwycięstwie „Plavich” zdobył już w czwartej minucie obrońca Slobodan Komljenović.

Jugosłowianie zbrali w poprzednim meczu, z Niemcami (2:2), bardzo pochlebne recenzje. W czwartej byli jednak za ledwie cieniem „tamtego” zespołu. Grali bez polotu, w jednostajnym tempie, dali sobie narzucić styl gry, jaki odpowiadał rywalom. Być może odezwali jeszcze trudny mecz z zespołem Berti Vogtsa.

Trener drużyny amerykańskiej Steve Sampson, na pożegnanie mistrzostw dał pognać kilku piłkarzom, którzy dotąd jeszcze nie występowali w turnieju. Zmienił m.in. bramkarza - zamiast Kaseya Kellera tym razem w amerykańskiej bramce pojawił się Brad Friedel. Już pierwszy kontakt Friedela z piłką zakończył się utratą bramki przez zespół USA.

W 4 minucie gry Sinisa Mihajlović wykonywał rzut wolny, jego strzał odbił Friedel, ale nie zdołał zapobiec utracie gola przy „dobitej” Komljenoviću. Losy meczu rozstrzygnęły się już na początku gry... A mogło być zupełnie inaczej, gdyby już w 24 sekundzie gry piłka po strzale Frankie Hejduki trafiła do jugosłowiańskiej bramki, a nie w słupek.

Amerykanie zbytnio nie przejęli się utratą gola. Przystąpili do serii ataków na bramkę Ivicy Kralja. Gola jednak zdobyć nie potrafili, mimo dogodnych szans. Największe zagrożenie dla Jugosłowian stanowili Brian McBride, grający większą część meczu z obandażowaną głową (po urazie w starciu z jednym z rywali). Dwukrotnie mógł pokonać Kralja - nie zdołał, podobnie jak Joe-Max Moore...

„Plawi” ku zaskoczeniu swoich kibiców postanowili pojąć na wymianie ciiosów. Na atak rywali, odpowiadał akcją ofensywną. Czynieili to jednak bez większego namysłu, bez zmiany rytmu, szybkości, lecz chaotycznymi akcjami.

Olivera Bierhoffa (50) pomogła jedenaście trenera Bertiego Vogtsa rozluźnić się i znaleźć właściwy sobie rytm oraz styl gry.

W 58 minucie czujny, jak zwykle, środkowy napastnik Juergen Klinsmann dobil głową piłkę wracającą na pole karne po dalekim strzale w słupek także w wykonaniu Bierhoffa.

Koepke miał liczne okazje do parady i wcale nie bronil pewnie. Już w 14 minucie miał kłopoty ze złapaniem piłki po rzucie wolnym wykonywanym przez Bagheriego.

Dobrze spał się weteran - 37-letni Lothar Matthaeus - najlepszy na boisku. Woerns i Kohler byli skutecznymi „plastrami” dla dwójki irańskich snajperów Aziziego i Daeliego.





# Trzy kroki: jak zdobyć i zrozumieć kobietę

*Czy mężczyzna wie, jak zdobyć kobietę? Czy istnieją jakieś tajemnicze, męskie sposoby, wobec których jesteś bezbronna? Stuprocentowego „sposobu na kobiety” nie ma, ale istnieją zasady, które pomagają mężczyznom zrozumieć kobiety. Czasem nawet mogą osiągnąć znacznie więcej...*



Mężczyzna, który chce zdobyć względy kobiety, musi przede wszystkim zrozumieć partnerkę i starać się spełnić jej oczekiwania.

## 1. krok Mężczyzna powinien dobrze poznać samego siebie

Na pewno nieraz zdarzyło ci się spotkać mężczyznę, który nie potrafił powiedzieć nic interesującego o sobie, nie potrafił cię sobą zaciekać. Choć bardzo chciał ci zainteresować, nie wychodziło mu to najlepiej. Nudził cię i... był po prostu śmieszny. Zanim mężczyzna spróbuje zainteresować cię sobą, powinien sam dowiedzieć się o sobie jak najlepiej. Poznać swoje słabe i mocne strony. Mężczyzna, który zna siebie, zachowuje się pewnie, potrafi uniknąć niekorzystnych dla siebie sytuacji. Kobieta czuje, że na kims takim może polegać, gdyż jej partner potrafi znaleźć się w każdej sytuacji. To jednak nie wystarczy.

## 2. krok Powinien dowiedzieć się, jakie są twoje potrzeby

Mężczyzna, który eksponuje wyłącznie swoje zalety (nawet jeśli są one prawdziwe i czynią go atrakcyjnym), jest nie do wytrzymania. Cóż z tego, że masz przed sobą wrażliwego i uduchowionego romantyka, kiedy... nie o to ci chodzi. Potrzebujesz mężczyzny namiętnego i zmysłowe-

go. Jeśli więc on robi sobie jakieś nadzieje, powinien poznać również twoje oczekiwania. Czy mężczyźni wiedzą, jak to zrobić?

Hm... najprostszym sposobem byłoby zadanie pytania wprost, ale czy on się na to zgodzi? Na pewno nie starczy mu odwagi. A jeśli nawet, to chyba nie od razu opowiedziałabyś mu, jakich mężczyzn lubisz najbardziej i co daje ci największą przyjemność. To by zepsuło całą radość z poznawania siebie. Lepiej poczekać i wypróbować jego intuicję. Ciekawe, czy uda mu się zgadnąć, co sprawia ci największą przyjemność?

## 3. krok Musi odkryć twoje marzenia i skrywane tęsknoty

Nawet jeśli mężczyzna wie już, jakie są twoje oczekiwania i potrafi je spełnić, nie znaczy wcale, że już cię zdobył. Jak każda prawdziwa kobieta masz swoje tajemnice i... chciałabyś, żeby ktoś je odkrył.

Zawsze pociągali cię zdecydowani mężczyźni o zmysłowej urodzie południowców, ale... trochę się ich obawiałaś. Gdzieś w głębi odczuwałaś potrzebę ciepła, czułości i głębokiej

uczuciowej więzi z partnerem. Ukrywałaś to, bo wydawało ci się, że to oznaka słabości, wstydziałaś się tego. Ale... czy jesteś przekonana, że można i należy ukryć takie pragnienia przed mężczyzną, który cię kocha?

No właśnie... trzecim, najważniejszym krokiem, jaki powinien zrobić mężczyzna, jest odkrycie i zrozumienie twoich tajemnic. To bardzo trudne. Kobieta obawia się, że on może wykorzystać jej gład uczuć, całkowicie ją sobie podporządkować i wykorzystać uczuciowo. Obawy te są nieraz tak silne, że kobieta gotowa jest zniszczyć wszystkie więzi łączące ją z mężczyzną, byle tylko on nie dowiedział się o niej wszystkiego. Mężczyzna powinien postępować bardzo ostrożnie. Jeśli mu na niej zależy, musi wykazać dużo cierpliwości, taktu i zrozumienia. Jeśli uda mu się odkryć jej najgłębiej skrywane potrzeby, powinien po prostu je zaspokoić i nie mówić o tym zbyt wiele. Kobiety mają tajemnicze marzenia i uwielbiają, kiedy marzenia te nagle i niespodziewanie zamieniają się w rzeczywistość. Najlepiej, by spełniał je ukochany mężczyzna.

# Wiąz - lubiany przez elfy

Tak jak ludzi nękają coraz to nowe choroby, z którymi nie potrafią sobie poradzić, tak i niektóre drzewa zostały silnie przetrzebione wskutek chorób. Do takich drzew należy wiaź (brzost).

Wiąz (Ulmus L.) jest drzewem liściastym nigdzieś licznie porastającym Europę, Azję i Amerykę Północną, niestety w naszym stuleciu dziesiątkowany został przez tzw. holenderską chorobę wiaźwów (grafiozę). Choroba ta, przenoszona przez drobne chrząszcze, potrafi w czasie jednego sezonu wegetacyjnego zabić nie tylko młode, lecz także starsze, drobne okazy wiaźwów.

Najbardziej odpornym na grafiozę gatunkiem wiaźwów okazał się wiaź

szypulkowy (limak). Drzewo to rośnie na niżu; w wilgotnych lasach na żyznych glebach. Nie tworzy drzewostanów, lecz występuje sporadycznie jako domieszka. Bywa też sadzone przy drogach, w parkach i ogrodach. Jest wytrzymałe na zanieczyszczenia powietrza i dobrze rośnie w miastach. Jest drzewem dużym, przeważnie rozwidlającym się, o gałęziach rozłożystych i koronie trochę nieregularnej, w przybliżeniu kulistej. Liście długie, zaostrome na końcach, duże, na jesieni jaskrawożółte. Szara kora jest głęboko bruzdowana.

Niektóre gatunki wiaźwów mają bardzo pożywny miększ. Preparaty z niego można kupić czasami w skle-

pach ze zdrową żywnością. Sporządza się z niego odżywkę dla dzieci nie tolerujących mleka krowiego. Kora wiaźwów ma właściwości lecznicze i uśmierdzające ból. Okładów z kory używano się kiedyś na trudno gojące się rany a nawet do leczenia gangreny. Kora wiaźwów zawiera pierwiastek śladowy - wanad, ważny dla prawidłowych funkcji mózgu, i dlatego była używana do leczenia depresji maniakalnej. Kwiaty wiaźwów wykorzystywano w swej terapii dr Bach do leczenia osób bojących się odpowiedzialności, zniechęconych i wyczerpanych. Powinni je stosować także ci, którzy mają do spełnienia jakąś szczerą misję i chcą dokonać czegoś znaczącego dla dobra ludzkości.

Według legendy, gdy Orfeusz oplakiwał utratę Eurydyki i jego stóp wyrósł las wiaźwów. W okolicy wiaźwów lubią przebywać elfy i różne dobre duszki, jeżeli więc chcemy takiego spotkać powinniśmy czuwać właśnie pod wiaźwem.

# HOROSKOP



**Koziorożec**  
22.12-19.01

## KOZIOROŻEC.

Na przełomie czerwca i lipca czeka napięta, niekiedy znużająca praca. Nie obietnic tego, czego nie zdolacie spełnić. Może ktoś będzie wam mocno szkodził. Spotkania i negocjacje przeważnie będą owocne. Prawdopodobnie ktoś zawodnie waszym sercem i zmusi do zmiany najbliższych planów życiowych.

## WODNIK.

Nie za braknie optymizmu i wiary w przyszłość. Sytuacja finansowa całkowicie się ustabilizuje. 2 lipca sprawy ułożą się bardziej pomyślnie. Możliwa nagroda. Przewiduje się kilka wesolych imprez, na których spotkacie się z zainteresowaniem odmiennej płci. Wasze kolory w lipcu - to czerwony, biały i czarny.



**Wodnik**  
20.01-18.02

## RYBY.

Najbardziej nurtować was będą problemy dotyczące kariery oraz niektóre sprawy domowe. Prawdopodobnie nawiedzają was ciekawe idee, które pomyślnie wecielicie w życie. Sportowiec i młoda dziewczyna - modelka staną na honorowym podium. Życie osobiste na początku tygodnia nie ułoży się najlepiej. Ale w niedzielę przykrości miną.

## BARAN.

Gwiazdy w tym tygodniu będą dla was bardzo przychylnie. Jak najlepiej wykorzystajcie ten okres do rozstrzygnięcia problemów związanych z pracą oraz osobistych. Macie możliwość otrzymania pożyczki na korzystnych warunkach. Wasze najlepsze dni - to 2 i 3 lipca. Nowa znajomość założy mocny fundament dla przyszłej rodziny.



**Baran**  
21.03-20.04

## BYK.

Sytuacja ustabilizowana pod kątem wględem. W pierwszych dniach lipca warto rozpocząć urlop. Dla osób, które nie będą miały takiej możliwości, nie grozi zbyt wielkie obciążenie w pracy. Możecie otrzymać miły upominek. Pomyślnie zrealizujecie nowy zamiar. W rodzinie zapanuje miłość i zgoda. Decyzja zawarcia małżeństwa będzie słuszną.



**Byk**  
21.04-20.05

## BLIŻNIĘTA.

Możliwe są nagłe zmiany z nieobliczalnymi skutkami. Z powodu wielkich wydatków utracicie pracę wszystkie zasoby finansowe. Mogą też zawieść nerwy. Należy się stronić od obcych problemów, gdyż możliwa jest próba zaangażowania was w ich rozstrzygnięcie. Nie podpisujecie żadnych dokumentów. Sprzyjające kolory - żółty i beżowy.



**Bliznieta**  
21.05-21.06

## RAK.

Otrzymacie wiele ponętnych propozycji w biznesie, ale się przekonacie, że liczne z nich mają „podwójne dno”. Nie podejmujcie żadnych zobowiązań finansowych. Możecie otrzymać dobre wiadomości na temat dalszej pracy lub kariery. Na tym etapie warto zastosować praktykę wycekiwania.



**Rak**  
22.06-22.07

## LEW.

Podjąć rozsądnie ryzyko i wygracie. Zmiany życiowe przeważnie będą pozytywne. Bez wahania ruszajcie w podróż, gdyż będzie udana. Niebo błogosławi przyszły związek małżeński. Być może zainteresujecie się okultyzmem i innymi tajemniczymi sprawami. Najlepszym dniem będzie 3 lipca.



**Lew**  
23.07-22.08

## PANNA.

Tydzień rozpocząć się pomyślnie. Nećaca perspektywa pojawi się 1 lipca. Do jej zrealizowania potrzebna będzie dłuższa delegacja. Okres ten sprzyja wszelkim zmianom życiowym. Chcąc wziąć ślub - bierzcie, zamierzając rozwiódź się - bierzcie rozwód. Zachowajcie powściągliwość w wyjaśnianiu stosunków z młodym domownikiem.



**Panna**  
23.08-22.09

## WAGA.

Załóżycie podwaliny pod ważny sukces, który się ujawni później - w lipcu. Wszelkie przeskody i przykrości pozostaną w tyle. Czwartek pod wieloma względami będzie dniem decydującym. Uważnie przestudujcie ofertę w biznesie - możliwe są rychłe dochody. Pieniądże warto zainwestować w nieruchomości. Oczekujecie napływu gości.



**Waga**  
23.09-22.10

## SKORPION.

Ujawnia się tajne rezerwy z wielkim potencjałem dążenia do przodu. Musicie mieć wolne ręce do zrealizowania nowych planów. Pomyślny układ gwiazd na waszym horyzoncie zapewni pomyślność pod każdym względem. Możecie liczyć na karierę. Małżonkowie i kochankowie czeka do-bry okres.



**Skorpion**  
23.10-21.11

## STRZELEC.

Przeważnie będziecie działać samotnie. Przymianie bojownika, który sam sobie porządzi. Partnerstwo może się rozpaść, a rozbieżności między jego uczestnikami są prawie nieuchronne. Maksymalnie wykorzystajcie swoje najlepsze dni - 1 i 2 lipca. Kobiety najbardziej zaangażowane będą sprawami sercowymi. Powodzenia zapewnią kolory żółty i różowy.



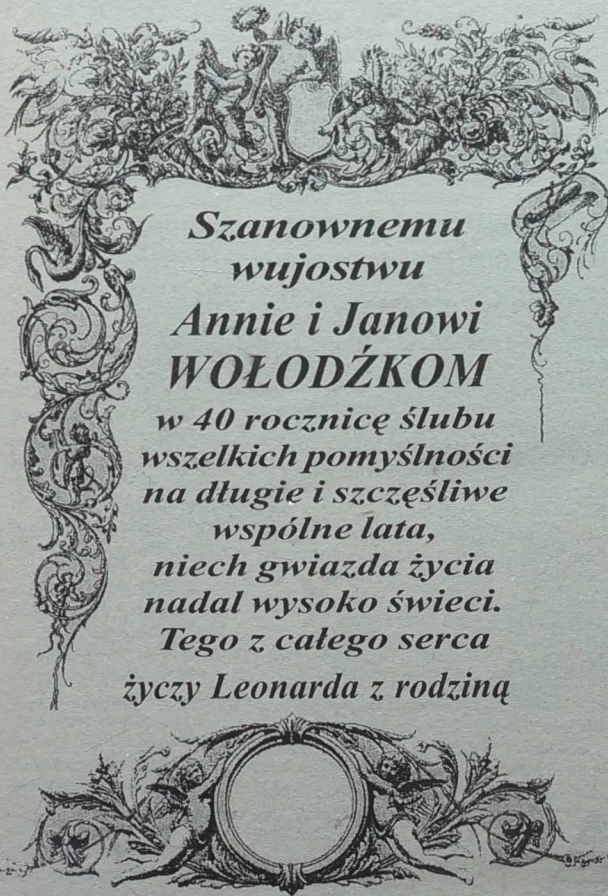
**Strzelec**  
22.11-21.12

## Rozwiązanie krzyżówki z nr 117

**Pozioomo:** ulepszenie, swąd, projekt, lamówka, amant, zamieszki, arteria, pszonka, zoo, żandarm, pluszka, Raclawice, Rudna, bandera, nocnica, szal, markierant.

**Pionowo:** Uppsala, epoka, Stentor, entuzjazm, islam, wawrzynek, drabina, miecz, tanecznia, popielnik, żyrobust, agape, ukrycie, amarant, Izara, Dwina.





**Szanownemu  
wujostwu  
Annie i Janowi  
WOŁODŹKOM**  
w 40 rocznicę ślubu  
wszelkich pomyślności  
na długie i szczęśliwe  
wspólne lata,  
niech gwiazda życia  
nadal wysoko świeci.  
Tego z całego serca  
życzy Leonarda z rodziną

Firma zatrudni kierowcę w wieku do 30 lat, posiadającego B,C kategorie.  
Tel. (8-299) 24003 (Zam. T-22)

### Krytyczny dzień i godziny w czerwcu

29, poniedziałek (13.00-15.00)

### KALENDARIUM

\* Sobota (27.VI) jest 178 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 187 dni.

\* Znak Zodiaku - Rak.

\* Imieniny: Cyryla, Marii, Władysława.

\* Wschód Słońca - 3.44, zachód - 21.00.

Długość dnia 17 godz. 16 min.

\* Księżyc. Nów - od 24 czerwca.

\* Niedziela (28.VI) jest 179 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 186 dni.

\* Znak Zodiaku - Rak.

\* Imieniny: Ireneusza, Leona, Marcelli, Olgi.

\* Wschód Słońca - 3.44, zachód - 20.59.

Długość dnia 17 godz. 15 min.

\* Księżyc. Nów - od 24 czerwca.

\* Poniedziałek (29.VI) jest 180 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 185 dni.

\* Znak Zodiaku - Rak.

\* Imieniny: Piotra, Pawła.

\* Wschód Słońca - 3.45, zachód - 20.59.

Długość dnia 17 godz. 14 min.

\* Księżyc. Nów - od 24 czerwca.

### EKRANY

LIETUVA - „Godzila”: 27-28.06 - 14.15, 17, 19.45. „Norma Gin i Marylin” - 27-28.06 o 12, 22.30.

PERGALE - „Z dżungli do dżungli” - 27-28.06 o 15, 17. „Ne-rea” - 27-28.06 o 19.

SALA „OZO” - „Twarz” - 27-28.06 o 15.30.

Muzykanci na weselach i innych uroczystościach.

Tel. 63-31-01, 8-250-41358.

(Zam. 360)

Masaż klasyczny i relaksyjny, tanio.

Tel. 48-38-78.

(Zam. D-417)

Sprzedam koniczyne.

Tel. 47-55-27, (8-299) 52390.

(Zam. D-418)

Sprzedam samochód

M 2140 SL 1985 2500 Lt.

Tel. 41-38-06.

(Zam. D-419)

Sprzedam samochód VAZ 2105 1984 r.

Tel. 75-12-52.

(Zam. D-420)

Sprzedam włosy (34 cm)

Tel. 42-51-09.

(Zam. D-421)

### Poszukują pracy

Osoba po studiach magisterskich w Polsce, kierunek: nauczanie początkowe i przedszkolne.

Tel. 56-46-32

(T-19)

Elektryk poszukuje pracy.

Tel. 23-11-70.

(Zam. D-423)

1 LIPCA



OBCHODZI SWOJE 6. URODZINY

Drodzy słuchacze, chcielibyśmy Was wszystkich zaprosić na święto. Niestety, na Litwie nie ma takiego miejsca, gdzie mogliby się zmieścić wszyscy.

### UWAGA!

Zapraszamy do udziału w naszym świątecznym konkursie. Prosimy o przysłanie, przyniesienie, przywieszenie przepisu na dowolne danie, którym moglibyśmy poczęstować gości podczas świątecznej imprezy.

6 autorów - najbardziej pomysłowych i oryginalnych przepisów zaprosimy na obchody 6 rocznicy Radia „ZNAD WILII”.

Szczegółowa informacja pod numerem: tel. 8-299 301 87.

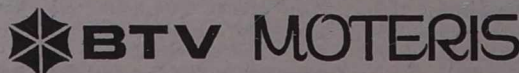
Na Wasze zgłoszenia czekamy do 28 czerwca br. pod adresem: Radio „Znad Wilii”. Al. Laisves 60. 2056 Vilnius

### GLÓWNI SPONSORZY



### PARTNERZY

K KREDYT BANK PBI S.A.



Dodatek „Lietuvos rytas” „SOSTINĖ”  
Program Telewizji Litewskiej „NAKVIŠA”

### SPONSORZY



AB  
„KILIMAI”



Novo Nordisk

Sklep artykułów sportowych „JIVA”, Kalvariju g. 18, Vilnius

Studium fotograficzne Audriusa Zavadskisa, tel. 22 44 85, 22 19 57

KURIER WILEŃSKI

Wydawca

ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

p.o. redaktora naczelnego  
Danuta DANOWSKA

Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres kurier— w @ post. 5 ci. It

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Jacek J.  
KOMAR